

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Szwecya i Norwegia. — Turcyja. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austriacka.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 19. lipca.** Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem dr. Karola Ghęga, c. k. radcę sekeyi w ministerstwie handlu, przemysłu i budowli publicznych, oraz przełożonego głównej dyrekeyi budowniczej, jako kawalera orderu ces. austr. żelaznej korony klasy III., stosownie do statutów tego orderu wynieść najtąskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austriackiego.

### Sprawy krajowe.

(Forszusy przyzwolone dla plantatorów tytoniu.)

**Wiedeń, 26. lipca.** Dla wsparcia i zachęcenia plantatorów tytoniu zezwoliło c. k. ministerium finansów uchwałą z 26. kwietnia r. b., aby każdemu plantatorowi, proszącemu o to jak dotąd tak i na przyszłość udzielano za pośrednictwem finansowych dyrekeyi okręgowych forszusy na najbliższy zbiór tytoniu. Wszelako udzielenie takich forszusów może dopiero wtedy nastąpić, gdy rozsady na gruncie oznaczonym w pozwoleniu do uprawy tytoniu już posadzone zostały. Kwota ich niepowinna przechodzić wartości czwartej części spodziewanego zbioru, który przy wymiarze tym nie wyżej nad 8 cetnarów liści z każdego morga o 1600 sążniach kwadratowych szacowany i podług przepisanych tymczasowo dla 2 klasy liści cen wykupna obliczany być powinien. Po ukończeniu zbioru i rozwieszeniu liści na sznurach, można upraszającym o to plantatorom zaliczyć drugi forszus tytułem tak zwanego sznurowego po 1 reńskim od cetnara za zbliżonem obliczeniem wagi spodziewanego zbioru suchych liści. Forszusy te, o których udzielenie trzeba podawać prośby do przynależnych okręgowych dyrekeyi finansowych, mają być w zupełności odrącone od ogólnej należytości, jaka według ustanowionych cen wykupna przypadnie plantatorowi po rozklasyfikowaniu jego produktu. Przez pobieranie takich forszusów wchodzi plantatorowie tytoniu w bezpośredni kontraktowy stosunek z administracją dochodów od tytoniu i wyrzekają się tym samym wszelkiego użytkowania z przyznanego im prawa do upraszania o wolne rozrządzanie swoim produktem. Z plantatorami mogą być zawierane kontrakty na dłużej niż na 1 rok, lecz nie nad trzyletni przeciąg czasu i to pod warunkiem, jeżeli plantator zobowiąże się, w czasie trwającej umowy odstąpić produkt swój w zupełności administracji dochodów tytoniowych, rzec się wszelkiego prawa wolnego z swjej strony rozrządzania całym zbiorem swoim lub też częścią jego i nieżądać nigdy wyższej, nad ustanawianą corocznie, ceny wykupna. (Lit. kor. austr.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 26. lipca.** Jego ces. Mość raczył najw. postanowieniem z d. 22. lipca r. b. politycznym więźniom byłemu kapitanowi Stefanowi Balogh, byłemu porucznikowi Jerzemu Hiatsch i Janowi Nagy opuścić resztę kary.

— Według postanowień rozporządzenia cesarskiego z d. 6go lipca względem peryodycznej i zagranicznej prasy nie wolno c. k. urzędowi pocztowym przyjmować prenumeraty na zakazane zagraniczne pisma.

— Do Pragi przybył z Grecyi katolicki misjonarz Brindesi. — Objędza on katolickie Niemce i zbiera składki dla wybudowania katolickiego kościoła i szkoły katolickiej w Atenach. (L. k. a.)

— L. Z. C. pisze: Wnosząc ze wszystkiego, zdaje się być rzeczą bardzo podobną, że przy spisaniu nowej ustawy o miejskiej milicyi przyjęta będzie za główną zasadę ta uchwała, że miejska milicya podlegać ma wojskowej komendzie naczelnej, i tylko na poprzednicze wezwanie wojskowej lub cywilnej zwierzchności będzie się mogła zgromadzać. Zresztą będzie zapewne zaprowadzona tylko w głównych i większych miastach, i składać się z takich tylko mieszkańców, którzy są wyborcami lub mogą być wybrani.

— Dla utrzymania szkół realnych zaproponowano utworzenie funduszków miejscowych dla każdej z-osobna szkoły. Fundusze te

zbierałyby się mianowicie z pewnej części taks od każdego ucznia za przyjęcie go do szkoły składanych. Funduszami administrować będzie według osobnych z ministerium wydanych statutów — komisyja składająca się z nauczycieli i członków gminy. (Ll.)

(Sprostowanie.)

**Wiedeń, 23. lipca.** Gazeta Wiedeńska zawiera w nieurzędowej części co następuje: Jedno z wiedeńskich czasopismów zawierało niedawno artykuł, w którym twierdzono, że do cygarów wychodzących z c. k. fabryk tytoniu używają zgniłego, śmierdzącego i szkodliwego materiału, a konstrukcyja tych cygarów tak jest zła, że większa część ich nie może być użyta.

Rządowi musiało na tém zależeć, powziąć dokładne przekonanie, czyli i jak dalece ta wiadomość jest uzasadnioną, ażeby niezwłocznie temu zaradzić.

C. k. minister finansów nakazał przeto, aby z organów władz politycznych i finansowych, z fizyka miejskiego tudzież z członków rady miejskiej stanu kupieckiego złożona komisya jak najściślej rozpoznawała zapasy przeznaczonych do fabrykacyi cygarów krajowych i zagranicznych liści tytoniowych, równie jak trzy we Wiedniu istniejące eraryalne fabryki cygarów, dla przekonania się naocznie o własności materiału i o postępowaniu przy robocie cygarów.

Rezultat tego rozporządzenia ministeryalnego zawarty jest w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru gazety wiedeńskiej. (Okazuje się ztąd dostatecznie, że doniesienie w piśmie *Hans Jörgel* zupełnie jest bezzasadne.) (Ll.)

(Depesza telegraficzna.)

**Medyolan, 22. lipca.** Feldmarszałek hrabia Radetzky wydał dzisiaj obwieszczenie, którem zaprowadzają się znowu surowsze postanowienia wydanej dnia 10. marca 1849 proklamacyi, a częściowo odtąd zaprowadzone ułatwienia znoszą się zupełnie.

## Portugalia.

(Nowe ministerium nieczynne dotychczas. — Wiadomości potoczne.)

**Lizbona, 12. lipca.** Nowe ministerium niezapowiedziało dotąd żadnym programem, ani dekretem ani jakimkolwiek dokumentem czy główne modyfikacye ustawy wyborczej będą ściągać się tylko do postępowania, aby pokrzyżować zamiary ultraprogresistów. Jak się zdaje, oczekuje nowy minister spraw wewnętrznych pierwiej zdania kilku przeważnych partyi na prowincyi, i dlatego upłynie zapewnie kilka dni jeszcze, nim stanowcze rozporządzenie ogłoszone zostanie. Tymczasem uważają progresiści tę zwłokę za wypadek pomyslny dla siebie i niepodpada już żadnej wątpliwości, że Silva Cabral użyje samej modyfikacyi ustawy wyborczej za punkt wyjścia do systematycznej opozycyi przeciw nowemu gabinetowi. Septembryści przygotowują się do wyborów, i jak się zdaje będą oni mieć najwięcej głosów wotujących rojalistów za sobą, lecz jako ściśle zjednoczona partya mają oni zamiar niebrać udziału w wyborach; przynajmniej każe się domyślać tego rezultat odbytej u barona d'Alvilo konferencyi.

Hrabiego das Antas i wielhrabiego Sa da Bandeira, szefa junty w Porto, mianował księżę Saldanha komisarzami, jednego dla regulacyi awansów w armii, a drugiego dla ułożenia planu, jakim sposobem możnaby zapobiedz napływowi ludzi żonatych do szeregów armii.

Zagraniczne okręta wojenne zostają ciągle jeszcze na dawnych stanowiskach swoich. (Times)

## Anglia.

Według najnowszych telegraficznych doniesień z Londynu oświadczył lord Palmerston na interpelacyę w izbie niższej, że Anglia równie jak i Francya założyły protestacyę przeciw wstąpieniu Austrii z całym swoim terytoryum do związku niemieckiego. Sprawy tej niemożna według jego zdania, uważać za ściśle niemiecką i tylko wewnętrzne stosunki Niemiec obchodzącą. Rząd angielski nieotrzymał jeszcze do tej chwili odpowiedzi na swoją protestacyę. To oświadczenie można było przewidzieć. Wiemy już dawno, że zachodnim mocarstwom niedogodnem jest należyte skonsolidowanie stosunków niemieckich i że mocarstwa wniosły reklamacye przeciw wstąpieniu całej Austrii do związku niemieckiego. Jakiegokolwiek są rodzaju argumenta przytoczone przez lorda Palmerstona w tym względzie, to jednak pewna, że niezadowolają wstrząsć dobrej sprawy Niemiec i Austrii. Kwestya wstąpienia całej Austrii do związku niemieckiego jest rzeczywiście kwestya wewnętrzną, kwestya organizacyi, kwestya stosunków między związkiem niemieckim a pojedynczymi jego członkami.



Nikt niezaprzeczy, że każdemu państwu musi być wolno nadawać sobie takie instytucje, izby odpowiadały jego interesom i każdoczesnym potrzebom ludów w składzie jego będących. Cesarstwo austriackie otrzymało w ostatnich czasach tak jednolitą organizację, iż niezbędna stała się potrzeba, aby państwo to z jednego punktu i w tym samym duchu było rządzane. Dualizm peryodu przedmarcowego, mocą którego Austria podzielona była na jedną wielką część niemiecką, a na drugą jeszcze większą nienależącą do Niemiec, dualizm ten nie da się w żaden sposób pogodzić z jej nowymi instytucjami. Kto się na stosunki austriackie choć poniekąd zapatruje okiem jasnym i bezstronnym, ten niezaprzeczy prawdy tego twierdzenia.

Gdyby przeto chciano zadość uczynić pretensjom państw zagranicznych, natędyby to znaczyło tyle, co przyznać im uprawnienie do stawiania w kwestyi wewnętrznych stosunków naszego państwa, narzucić nam modyfikację naszego systemu rządowego, i pogrążyć Austrię znowu w owe dualistyczne rozdwojenie, z którego się z niezmiernem wysiłkiem wydobyło, urzeczywistniając ideę jedności.

Niechaj rozważa mocarstwa protestujące, że ściśle rzecz biorąc tylko przeciw ceniom walczą. Sprzeciwiają się bowiem jawnie wyrzeczonemu wstąpieniu Austrii z wszystkimi swoimi krajami; ale niemoga bynajmniej przeszkodzić praktycznemu, rzeczywistemu, żywemu wkroczeniu Austrii, zważywszy teraźniejsze urządzenie naszego państwa. Niezdolają one przeszkodzić i nieprzeszkodzą użyciu potęgi austriackiej bez różnicy specjalnych źródeł, z których wypływa, na poparcie celów związku niemieckiego.

Niezdolają temu zapobiedz przedtém, a wyprawa do Szlezwigo-Holsztynu jest na to najjawniejszym dowodem. Mieliby prawo sprzeciwiać się wstąpieniu państwa nienależącego do związku z żadną częścią swego terytorium; ale rozumie się, że tego prawa nie mają, jeżeli tylko część tego państwa należy do związku, i jeżeli sobie to państwo nadaje organizację centralizującą. Powodowanie się w tym względzie mocarstwom zagranicznym znaczyłoby tyle, co poddanie kwestyi wewnętrznej uorganizowania pojedynczych państw niemieckich decyzji obcej. Dociekając powodów, jakie pobudzić mogły Anglię i Francję do zaprotestowania przeciw wstąpieniu całej Austrii, nie możemy znaleźć nic uzasadniającego; pozorne argumenta, któreby można przytoczyć, zredukować się mogą zapewne na obawy zakłócenia równowagi europejskiej. Udają bojażni, aby się związek niemiecki nie stał ciałem tak jednolitem i wielkiem, izby znacznie sparalizował przeważny teraz wpływ państw zachodnich w Europie. Zakłócenia powszechnej równowagi, naszym zdaniem obawiać się niemożna. Albowiem związek niemiecki jakkolwiek się na zewnątrz rozwija i swoje granice rozszerza, jest i zostanie według swego przeznaczenia i swojej natury utworem głównie konserwacyjnym, mocarstwem zupełnie zdolnym do odparcia tendencji agresywnych, które jednak samo na żaden wypadek nie może wystąpić zaczepnie, a tém mniej dla zabórów. Wstąpienie więc całej Austrii do związku niemieckiego wzmocniłoby raczej o wiele równowagę europejską, ale nie naruszyłoby jej bynajmniej. Wielką niezaprzeczoną zasługą tej idei jest, izby wstąpienie całej Austrii głównie było rękojmnią zachowania porządku i normalnego trybu w handlu i obrocie, w ruchu ekonomicznym i politycznym. Niechaj przeciwnicy tej idei w Niemczech będą przekonani, że to pewnie najpożyteczniejszym musi być całej ojczyźnie, czemu się sprzeciwiają mocarstwa obce nieodznaczające się bynajmniej przychylnością dla Niemiec. Sejm związkowy niemiecki obrał już, jak się dowiadujemy, w tej ważnej sprawie tak stanowczą drogę, iż spodziewać się można, że wpływ i pretensje państw obcych niezdolają odwrócić Niemiec z toru przedsięwziętego rozwoju i organizacji tak wewnętrznej jako i na zewnątrz. (Lit. kor. austr.)

## Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 21. lipca.)

**Paryż, 21. lipca.** Wielu mówców, którzy chcieli jeszcze mówić o kwestyi rewizyjnej, oburzało się na prezydenta Dupin za to, że przedwczoraj przyczynił się niemal do zawczesnego zamknięcia debaty rewizyjnej. Na dzisiejszym posiedzeniu kazał się prezydent Dupin zastąpić przez pana *Dara*, zapewne dlatego, aby spodziewane reklamacje bezparcyalny prezydujący wysłuchał. Jakoż w istocie zaczęto je wnosić z trybuny zaraz po zagajeniu posiedzenia: *Bouhier de l'Écluse* (młoda prawa strona) i *Creton* (orleanista) uzalali się, że niegłosowano wcale nad ich wnioskami, aby konstytuenta rozstrzygnęła między republiką i monarchją. *Monet* (umiarkowany republikanin) oskarżał się bardzo cierpko, że ten sam los spotkał także jego poprawkę żądającą wyraźne zatrzymanie zasady republikańskiej, chociaż wotum takie témbardziej było potrzebne, że ministerium nieodpowiedziało ani słowa na wymierzone przez kilku mówców zaczepki przeciw zasadzie republikańskiej. Lecz zgromadzenie zaczęło w głos objawiać niecierpliwość swoją i przytłumiło te zażalenia przejściem do porządku dziennego. A gdy potem złożono znowu 23 petycji o rewizję a 14 przeciw ustawie z 31. maja, i gdy Leon Faucher, minister spraw wewnętrznych, zapowiedział wniosek rządowy względem przydłużenia prowizorycznej ustawy o cenzurze teatralnej, przystąpiło zgromadzenie podług porządku dziennego do dyskusji nad wniesionymi włącznie do 19. lipca petycjami o rewizję z 1,457,832 podpisami. *Charras*, członek wydziału rewizyjnego, zarzucał rządowi i urzędnikom jego, że wywołali i organizowali agitację petycyjną. Dlatego nieupatruje on w petycjach o rewizję bynajmniej wielkiego ruchu opinii publicznej, lecz tylko

wielką agitację zapłaconych urzędników i agentów rządu. *Leon Faucher*, minister spraw wewnętrznych, stawał w obronie dobrowolnego i samodzielnego charakteru agitacji petycyjnej, jakoteż jej numerycznego rozszerzenia. Pomiędzy innemi powtórzył to samo, co już raz wyrzekł przed komisją rewizyjną, że rząd nietai się z życzeniem, aby konstytucja zrewidowana została; lecz że zresztą niedawał agentom swoim instrukcji, aby zmuszali do tego opinię publiczną. Co więcej, rząd nie może nawet przyznawać sobie tak znacznego wpływu, aby mógł zebrać 1½ miliona podpisów, gdyż inaczej posiadałby większą władzę, niż którykolwiek z poprzednich rządów. Jeżeli istotnie wydarzyły się przytem jakie nadużycia, to pewno niepotępia ich w zgromadzeniu nikt bardziej od niego samego. W ogóle jednakże jest agitacja petycyjna poważnym, uroczystym i dla legalnych form swoich podwójnie imponującym wyrazem opinii publicznej. — Jenerał *Lamoricière*, który podczas debaty nad rewizją niemógł przyjść do głosu, korzystał z tej sposobności, aby wynurzyć swój zapal antirewizyjny. Na samym wstępie swjej mowy ostrzegał on zgromadzenie przed tymi, którzy się ukrywają po-za „spokojną i regularną agitacją petycyjną“, a z ambicji i chciwości przemysliwają nad tém, aby w pomyslniej chwili pociągnąć za sobą zaślepione masy, i narzucić pana Francji. „Przeciw takiej usurpacji połączyliby się znowu ci mężowie, którzy bronili społeczeństwa i wolności przeciw despotyzmowi ulicy — a zgromadzenie przyjęło przedwczoraj ten obowiązek na siebie — aby zapewnić zwycięstwo prawu!“ (Oklaski z lewej strony.) — *Casabianca* (bonapartysta) wystąpił dumnie z uwagą, że synowiec Cesarza, obrany 6 milionami głosów, niepotrzebuje sztucznych używać środków, aby zebrać 1½ miliona podpisów, naco *Baze*, kwestor zgromadzenia narodowego i jeden z najzaciętszych przeciwników pałacu Elysée, odpowiedział formalnym aktem zaskarżenia o mieszanie się rządu do agitacji petycyjnej. Zaskarżenie to zakończył mówca temi słowy: „Od dzisiaj powinna utworzyć się partya legalności! Nie masz większego zaszczytu dla kraju, jak ratować się za pomocą praw, które sam sobie nadał.“ Minister spraw wewnętrznych protestował gwałtownie przeciw oskarżaniu rządu i nazwał *oszczerstwem* twierdzenie p. Baze, że rząd potajemnie wspiera dzienniki. Nakoniec uchwalono na naleganie bonapartystów, chociaż słabą większością tylko, zamknięcie debaty, i przystąpiono do wotowania nad petycjami o rewizję. Niekonstytucyjne petycje (prawie z 50,000 podpisów) odrzucono pytaniem wstępnym, i nikt niesprzeciwiał się temu. Ten sam los spotkał także petycje nieprzyzwoite i w ogóle wszystkie nieopatrzone wierzytelniemi podpisami. Reszta petycji uchwalono złożyć w archiwach podług zdania komisji rewizyjnej. Do tej rezolucyi jednak zaproponował *Baze* następujący dodatek z naganą dla ministerstwa: „Zgromadzenie narodowe ubolewa nad tém, że w wielu miejscach administracya wbrew obowiązkom swoim używała swego wpływu, aby obywateli państwa nakłaniać do podpisywania petycji.“ Dodatek ten przyjęto 333 głosami przeciw 320, poczem zgromadzenie z wielkim niespokojem się rozeszło. Lewa strona objawiała głośno swoją radość. (G. Pr.)

(Posiedzenie z d. 22. lipca. — Buletyn. — Śmierć marszałka Sebastiani.)

**Paryż, 22. lipca.** Ponieważ dotychczas głośno mówiono o zmianie gabinetu, sprawiło przeto sensację, gdy na dzisiejszym posiedzeniu zgrom. narod. ministrowie i Leon Faucher zwykle zajęli miejsca. Zwykłe składanie petycji odbyło się zupełnie spokojnie; podano 11 petycji o rewizję konstytucyi a 5 przeciw ustawie z d. 31. maja. Dzisiejszy porządek dzienny niezawiera nie uwagi godnego. Uchwalono kilka ustaw w sprawach miejscowych i przyzwolono dwa traktaty wzajemnego wydawania zbrodniarzy z republiką Nowej Grenady i z wolnem miastem Hamburgiem. Odczytano potem po raz trzeci ustawę względem wykorczowania lasów prywatnych. Ustawę popierającą wielkie przedsiębiorstwa rybołówstwa na morzu wzięto także pod trzecią dyskusję, i przyjęto ją większością 571 głosów przeciw 83, poczem zamknięto posiedzenie. —

Najrozmaitsze krążą pogłoski o skutkach wczorajszej uchwały przeciw ministerium Faucher-Baroche. Wnet słychać, że ministrowie już dziś rano ofiarowali prezydentowi republiki swoją dymisję, lecz ten ją jeszcze *tyczasowo* niechciał przyjąć. Wnet znowu słychać, że gabinet chce zostać, ale większość niechce przedź wotować sześciotygodniowe odroczenie, aż dopóki gabinet nieustąpi. Zdaje się, że pierwsze doniesienie jest prawdziwe. Dowiadujemy się, że Odilon Barrot wezwany został do pałacu Elysée. Zaprzeczył jednak pogłosce, jakoby mu polecono złożenie nowego gabinetu.

Przeszłej nocy poprzyklepiano znowu „buletyn wydziału oporu“ mianowicie numer 13. na wszystkich murach i ścianach Paryża. Ponieważ wiadomo, że po wyjściu dwunastego nie tylko domniemani członkowie tego wydziału, ale i jego prasy drukarskie dostały się w ręce sprawiedliwości, suponują przeto, że ten nowy 13. buletyn nie jest autentyczny. To jednak pewna, że z całej treści widać pióro socjalno-demokratyczne.

Jeden z sławnych mężów cesarstwa, marszałek Sebastiani, umarł zeszłej niedzieli o 10. godzinie zrana. Urodził się na wyspie Korsyce dnia 11. listopada 1771 r. i należał do jednej z najdawniejszych rodzin tej wyspy. Bardzo młody wstąpił do służby wojskowej i pierwsze stopnie uzyskał na polach bitew we Włoszech. W roku 1799 po bitwie pod Weroną mianowany został pułkownikiem. Na polu bitwy pod Austerlitz mianowany jenerałem dywizyi, był w tej randze w wojnie hiszpańskiej. W wyprawie rosyjskiej i w wojnach w Niemczech i Francji w latach 1813, 1814 i 1815 miał także udział. W



roku 1819 wybrany w Korsyce deputowanym, należał do liberalnej opozycji za czasów restauracji. Pod rządem Ludwika Filipa był od roku 1830 do 1834 kilka razy ministrem, a od roku 1834 do 1840 piastował urząd ambasadora w Londynie i Neapolu. 21. października 1840 wyniesiony został na godność marszałka. Od tego czasu mały brał udział w sprawach publicznych, chociaż do 1848 zawsze używał wielkiego politycznego znaczenia. — Słychać, że miejsce jego niebędzie obsadzone, ponieważ liczba marszałków na czas pokoju jest zupełna.

(P. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

**Paryż.** czwartek, 24. lipca, 8. godz. wieczór. Komisya urlopów oświadczyła się za odroczeniem izby prawodawczej. (P.S.A.)

## Włochy.

(Odroczenie izb. — Negocjacje z Rzymem.)

**Turyń.** 17. lipca. Posiedzenia senatu i izby deputowanych odroczone wczoraj aż do 18. listopada r. b. — Pierwszą czynnością izb za powtórne otwarcie będą obrady nad traktatem handlowym z Austrią, bo zawarty w r. 1838 gaśnie w listopadzie r. b. — Od czasu wystąpienia pana Siccardi z ministeryum, stara się rząd wejść znowu w stosunki z stolicą rzymską. Pan Ghione, adwokat przy trybunale apelacyjnym udał się przed kilką tygodniami do Rzymu dla odnośnych negocjacji, gdy jednak usiłowania jego nie odniosły dotychczas żadnego skutku, przeto rząd ma zamiar zastąpić go przez generała Ferretti; w tej sprawie odbyła się temi dniami rada gabinetowa.

(P. Z.)

(Rezultat budżetu rzymskiego na rok bieżący.)

**Rzym.** 14. lipca. Według doniesienia dziennika *Constitutionnel* następujący jest rezultat rzymskiego budżetu na rok bieżący:

Dochody wynoszą . . .	10,679,743	92 <sup>2</sup> / <sub>10</sub>	szkudów
Wydatki . . . . .	12,336,489	35	„
Niedobór . . . . .	1,656,745	41 <sup>8</sup> / <sub>10</sub>	„
Nieprzewidziane wydatki . . . . .	100,000	00	„
Cały niedobór . . . . .	1,756,745	41 <sup>8</sup> / <sub>10</sub>	„
czyli 9,444,867 franków 79 cent.			

Ta sama korespondencja zawiera także doniesienie o dwóch nowych zamierzonych morderstwach w Rzymie; chciano zamordować jednego honorowego odźwiernego papieżkiego i jenerałnego polnego karnodzieję wojsk papieżkich Mr. Tissani.

(P. Z.)

(Wiadomości potoczne z Rzymu.)

Według nowszych wiadomości z Rzymu wzmaga się tam coraz więcej wychodźstwo, chociaż rząd się opiera temu ze wszystkich sił. Uchwalono nareszcie nie wydawać już paszportów, jeżeli wychodźcy nie dadzą pisemnego przyrzeczenia, że nigdy już nie powrócą do kraju. Niektórzy uczynili to istotnie. — *Corr. Merc.* donosi, że Francuzi obsadzili 10go lokal Sanct-Officio. — Z Lugo w niższej Romagna donoszą o przywróceniu tam spokoju. Komisarz policyi B., który był uwięził kilkunastu młodzieńców w tamtejszych okolicach, jakoby podejrzanym o zмовę z stronnikami Mazziniego, oskarżony jest teraz o udział w rozbojach bandyty Passatore. Uwięzionych przezeń młodych ludzi uwolniono zupełnie.

(Ll.)

(Mania pielgrzymowania do Jeruzolimy.)

**Florenceya.** 16. lipca. O manii tokańskich dam pielgrzymowania do Jeruzolimy, donosi *Gazetta dei Tribunali* następujący ciekawy wypadek z rezydencji: Przed kilku dniami o drugiej godzinie po północy przyszedł boso do jednej z miejskich bram dwie osoby płci żeńskiej i żądały, aby je przepuszczono. Najstarsza z nich miała zaledwo 18 lat; obie były białe ubrane, miały ucięte włosy i szerokie, słomiane kapelusze na głowie. Żandarm będący na straży, zdziwiony tym widokiem, zapytał dziewcząt, czego właściwie chcą. Aby nas przepuszczono, odrzekły. A dokąd? — Do Jeruzolimy. — W jakim zamiarze? — Pielgrzymować do świętego grobu. — Macie środki do tej podróży? — Mamy 25 paoli (5r. m. k.), a resztę jałmużną uzyskamy. — A rozważyłyście niebezpieczeństwo takiej podróży? — Mamy obrońcę, który nam w całej podróży towarzyszyć będzie. — Nieufajcie nazbyt temu obrońcy. Jesteście młode, a wasz obrońca może ma jakie inne zamiary. — Pan Bóg jest naszym obrońcą, odrzekły dziewczęta. — Przeciw temu niemógł już żandarm nic zarzucić, jednakże nie otworzył bramy; i owszem zaprowadził dziewczętą do pewnego księdza, który w nich poznał córki barona Ortini i deputowanego Josti. Po długiej rozmowie powiodło się księdzu wybić dziewczętom ich zamysł z głowy, poczem do rodziców je odwiózł.

*Lloyd* dodaje: Z Toskanii donoszą, że tam zakradła się między płcią żeńską mania pielgrzymowania do Jeruzolimy, przeczko już wielkie nieporozumienia w niektórych familiach powstały. Znakomite damy i córki biorą za kij pielgrzymki i pozostawiają w domu wszystko, co im jest najdroższe. Dzienniki oburzają się bardzo na tę wygórowaną religijność, która wszystkim węzłom familijnym rozerwaniem zagraża.

## Niemce.

(Odpowiedź na podanie księcia Augustenburg.)

**Frankfurt.** 20. lipca. Na podane do zgromadzenia związkowego zażalenie księcia Augustenburg przeciw królowi Danii, nade-

szła już odpowiedź z Kopenhagi, która zażalenie to ogłasza za nieważne, ponieważ książę Augustenburg w tym względzie tylko jako „poddany“ szleswicki traktowany być może.

(Bliski koniec interwencji związkowej w Elektoracie.)

**Kassel.** 20. lipca. Interwencja związkowa w Elektoracie heskim, skończy się jak słychać jeszcze w tym miesiącu. Podług wiarogodnej wiadomości opuszczą król, bawarskie wojska nasz kraj najdalej do 28go b. m. a c. k. austriacki batalion strzelców w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Odnowienia zaś pełnomocnictw komisarzów związkowych niemożna się już spodziewać teraz, kiedy panowie ci zapowiedzieli już sami bliski odjazd swój do Frankfurtu. Dla hrabiego Leiningen nadeszło już dawno przyzwolenie urlopu. Zatem będzie rząd nasz musiał niezadługo już doświadczać sił swoich, czyli przywrócony za pomocą sił związkowych porządek rzeczy nadal utrzymać będzie w stanie.

(Austr.)

## Prusy.

(Depesza telegraficzna.)

**Szczecin.** 25. lipca. Jego Mość król przybył tu o godz. 12. w towarzystwie Jego królewicz. Mości Księcia Adalberta osobnym pociągami z Berlina.

(P. S. A.)

(Liga polska w Poznaniu.)

**Poznań.** 21. lipca. Liga Polska miasta Poznania odbywa potąd jeszcze niedzielne zgromadzenia pod policyjnym dozorem, ale zdaje się, że i te z czasem ustaną. Z pomiędzy 300 należących do ligi członków przychodzi może dwunasta część na zgromadzenia mimo wszelkiej w tej mierze kontroli. Prezydentem jest p. *Stefanowski*, właściciel drukarni i księgarz. Istnająca potąd jeszcze ligą jest jak wiadomo dawniejszą ligą parafii św. Marcina; druga liga parafii świętego Wojciecha ustala sama przez się dla braku uczestnictwa, gdy tymczasem w innych parafiach nie mogły przyjść podobne stowarzyszenia do skutku.

(G. Wr.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 25. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 5%—106<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% z r. 1850 — 104. Obligacje długu państwa 88<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Akcje bank. 99<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Frydrychsdory 13<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Inne złoto za 5 tal. 8<sup>7</sup>/<sub>12</sub>. Austr. banknoty —.

## Szwecya i Norwegia.

(Excusa w Chrystianii.)

**Chrystiania.** 10. lipca. Wczoraj wieczór o godzinie 11tej zgromadziło się kilka tysięcy osób na placu ratuszowym w zamiarze uwolnienia znajdujących się tam więźniów. O północy szturmowali do bramy ratusza, lecz w tej chwili nadeszły mocne oddziały jazdy i piechoty i rozpuściły zbiegowisko. Nastąpiły liczne uwięzienia. — Przytrzymanych wzięto natychmiast do inkwizycji, która trwa jeszcze potąd. Zdaje się niepodlegać żadnej wątpliwości, że głównymi sprawcami tego zaburzenia są stowarzyszenia robotników. — W Kongsberg rozpuszczono robotników w król. fabryce broni, którzy po większej części należeli do tych towarzystw. — Znajdujące się w tej fabryce nowe karabiny rozebrano na części, i zachowano w różnych miejscach w Kongsbergu. Od starych karabinów podejmowano zamki i odesłano je do Chrystianii, lufy zaś potłuczono. Również wywieziono z tego miasta wszystkie zasoby prochu. — W Drommen uwięziono prezydenta i wiceprezydenta stowarzyszenia robotników tego miasta, i zabrano wszystkie książki i pisma należące do tego towarzystwa.

(Ll.)

## Turecyja.

(Sprawa Egiptu. — Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

**Konstantynopol.** 12. lipca. Cała rodzina wicekróla egipskiego zjeżdża się do Konstantynopola. Niedawno temu przybyło tu dwóch jej członków, Halim Bej, syn zmarłego Mehmeda Ali-Baszy, i Mustafa Bej, najmłodszy syn zmarłego Ibrahima Baszy. Mustafa Bej, któremu przyznają świetne przymioty i wielkie zdolności, posiada całe zaufanie wicekróla, i nieraz już wyświadczył mu znakomite przysługi. Teraźniejsza misja jego ma cel dwójaki: wyjaśnić w porcie położenie Egiptu i załatwić zachodzące nieporozumienie, a oraz przywrócić zgodę pomiędzy członkami rodziny wicekróla. Trzeci punkt odnosi się jak twierdzą do Sir Stratforda Canninga. Mustafa Bej, ma przenikliwy rozsadek, zaczem pobyt jego tutaj nie przejdzie bez znacznych skutków. — Stanowisko wicekróla staje się coraz trudniejsze. Porta obraża się wielce jego postępowaniem; komisarze egipscy stracili sami wszelką nadzieję spokojnego załatwienia sprawy, bowiem w chwili, kiedy właśnie tutaj negocjują, przybiera rząd egipski pozór zupełnej niezawisłości i tak sobie poczyną, jakoby mu na zdaniu porty wcale nie zależało.

Abbas Basza zdał się widocznie i we wszystkim na Anglików, i nie zachowuje prawie żadnych już względów dla Turcyi. Mają mu bardzo za złe, że rozpoczął budowę kolei żelaznej między Kairem i Alexandryą, polecił już inżynierowi Larkean przyrządzenie szyn żelaznych do kolei, i że inne tym podobne poczynił kroki wbrew przeciwnym w. porty w tej mierze życzeniom. Jakoż porta słusznie się temu sprzeciwia, raz już dlatego, iż podobna kolej żelazna nie może żadnej przynieść korzyści dla ludności Egiptu, a powtóre i głównie dlatego, że ztąd przyszłoby do nieuchronnej kolizji między nią a mocarstwami europejskimi. Sam Mehemet Ali starał się niegdyś o przyzwolenie w tej mierze z Konstantynopola, wiedząc o tem z doświadczenia, że w sprawach obchodzących zarówno całe państwo,



wypada wprzód zasięgnąć zdania porty i przyzwolenie jej uzyskać. — W kwestyi tanzymatu żąda wicekról między innemi i tego prawa dla siebie, by mógł wydawać wyroki śmierci bez odnoszenia się w tym względzie do Konstantynopola, tudzież prawa ulaskawień. Co do pierwszego dano mu do poznania, że sposób w jaki prawo to potąd wykonywał, odsądza go od tej prerogatywy przysługującej tylko samemu władcy, i od której sultan żadną miarą odstąpić nie może. Co do punktu drugiego, tem mniej jeszcze może mu być żądanie jego przyzwolone, zwłaszcza że sam nawet sultan używa prawa tego z pewnem ograniczeniem, a mianowicie tylko w wypadkach zbrodni wymierzonych przeciw bezpieczeństwu państwa. Przy wszelkich innych zbrodniach obchodzących interesu prywatnego, i kiedy skarżący nalega wyrażnie na dopełnienie wydanego prawnie wyroku śmierci, nie może sultan zmienić go z własnej woli. — Sir Stratford Canning wysłał attaché poselstwa, p. Doria z ważnemidępszami do Kairu, a w ogólności odbywają się temi czasy nieustanne negocjacje między angielskim poselstwem a Egiptem.

Urządzenie banku narodowego ma już wkrótce nastąpić. Przekonano się teraz, że przeznaczona na to pierwotnie suma 100 milionów piastrow jest niedostateczna, i że fundusz ten wypadłoby podwoić i coraz nowemi kwotami zasilac. Na wzór nowych dwudziesto-piastrowych asygnatów wydają teraz i inne na 100, 200, 500, 1000 a nawet na 5000 piastrow. — Dawniejsze pieniądze papierowe mają być zupełnie cofnięte z obieg. Nowe te papiery przynoszą 6%, i dlatego uważane są raczej za publiczny fundusz niż za pieniądze papierowe. — W sprawie świętych miejsc w Palestynie oświadczyła w. porta życzenie ukończenia jej jak może być najspieszniej i na zasadzie istniejących umów w tej mierze. — Zabójcę księdza Bazylego w Antyochii jeszcze nie wysłędzono. Wysłano tam cesarskiego komisarza z rozkazem ścisłego dochodzenia całej tej sprawy. — Sami Basza w Betolii wykrył deces 700,000 piastrow w kasie skarbowej i kazał uwięzić przełożonego tej kasy, Hadszy Hussejn-Agę. Tak jak w Saloniki kazał Sami Basza i do Bitolii zjeżdżać się wszystkim urzędnikom, biskupom, starszyźnie i t. p. z całej prowincji. — Temi dniami odbyła się z wielką uroczystością inwestytura nowego szeryfa w Mekka, na księcia świątyni. — Z Macedonii przybyło tu 700 nowo-zaciecznych Chrześcian i wcielono ich już do armii, 400 innych przeznaczono do służby okrętowej. (Ll.)

## Wiadomości handlowe.

(Targ na woły we Lwowie.)

**Lwów**, 28. lipca. Spęd bydła rzeźnego liczył na dzisiejszym targu 393 wołów i 1 krowę, których w 18 mniejszych lub większych stadach po 6 do 48 sztuk a mianowicie z Dawidowa, Rozdołu, Szczerca, Bóbrki, Kamionki, Narajowa, Krechowic, Brzeżan i Brzezdowic na targowiec przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 86 wołów na potrzebę miasta i kosztowała sztuka, którą szacowano na 12½ kamieni mięsa i 1 kamień łożu, 117r.30k., za sztukę zaś, mogącą ważyć 15 kamieni mięsa i 1½ kam. łożu, płacono 166r.15k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

**Lwów**, 20. lipca. Według doniesień handlowych podajemy następujące średnie ceny zboża i innych artykułów, jakie istniały w pierwszych czternastu dniach lipca na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu: korzec pszenicy 22r.—21r.—22r.30k.; żyta 18r.52k.—14r.45k.—18r.; jęczmienia 14r.—13r.15k.—13r.; owsa 9r.30k.—9r.15k.—9r.22k.; hreczki 16r.—14r.15k.—13r.30k.; kukurduzy w Szczercu 15r.45k.; kartofli 7r.—6r.—5r.; cetnar siana tylko w Gródku 2r.; — sąg drzewa twardego 22r.30k.—15r.—22r.30k., miękkiego 17r.30k.—12r.30k.—17r.30k.; — funt mięsa wołowego 10k.—10k.—8¾k. i garniec okowity 3r.45k.—2r.50k.—4r. ww.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

**Tarnów**, 17. lipca. Na naszych targach z dnia 1., 4., 8., 11. i 15. bieżącego miesiąca sprzedawano korzec pszenicy po 19r. 10k.—22r.5k.—22r.55k.—23r.10k.—22r.50k., żyta 17r.10k.—17r. 20k.—18r.10k.—18r.10k.—18r.20k., jęczmienia 14r.50k.—13r.10k.—14r.10k.—15r.—14r.50k., owsa 8r.20k.—8r.10k.—8r.20k.—9r.30k.

**Lwów**, 28. lipca. Chociaż dziś jeszcze do 1szej godziny z południa padał deszcz nieustannie, a zachmurzony mocno firmament nie zostawiał już prawie żadnej nadziei, ażeby można obserwować wielkie zaćmienie słońca choćby tylko częściowo, mimo to jednak zaczęło się wypogadzać przy pomyślnym wietrze ze wschodu. Deszcz ustał i tylko lekkie chmurki zasłoniły zachodnią część firmamentu, a około trzeciej godziny widziano na wzgórzach piaskowych licznych obserwatorów. Dla braku dobrego chronometru można tylko w przybliżeniu oznaczyć czas zaczynającego się zaćmienia = 3 godzina 56 minut prawdziwego czasu słonecznego. O tym czasie pokazywał suchy termometr = 15,2°, mokry = 13,3°, termometr z poczernioną gałką na słońcu = 19° R. Gdy już około 9 cali tarczy słońca pokrytych było, nie dozwoliły gęste chmury dalszej obserwacji; przy największym zaćmieniu o 4 godz. 52 minucie (w przybliżeniu) zapadł

—9r.30k., grochu 17r.30k.—9—19r.10k.—19r.10k.—19r.10k., prosa 0—0—17r.30k.—17r.10k.—16r.40k., ziemniaków 6r.20k.—6r.—6r.—5r.50k.—5r.40k. Cetnar siana kosztował 4r.25k.—4r.10k.—4r.—3r.45k.—3r.50k., okotów 2r.20k.—2r.5k.—1r.55k.—1r.40k.—1r.45k. Funt mięsa wołowego 16¼k. Za sąg drzewa twardego płacono 20r. 15k.—20r.15k.—20r.5k.—20r.5k.—19r.35k., miękkiego 15r.30k.—15r.15k.—15r.10k.—15r.10k.—14r.35k. w. w.

(Targ Wiedeński.)

**Wiedeń**, 26. lipca. W tym tygodniu przypędzono na nasz targ 2530 sztuk bydła rzeźnego, z tych 1590 z Galicji, 797 z Węgier i 143 sztuk z innych niemieckich prowincji. Sprzedano lub pozostało w miejscu 1677, 48 zostało niesprzedanych a 805 sztuk odeszło z powrotem. Jedna sztuka mogła ważyć 425—600 funtów węd., i płacono jak do gatunku 70—152r. za sztukę, czyli 19r. 36k. do 22r.24k. m. k. za cetnar. Oprócz tego sprzedano 2166 cieląt (funt po 20—32k.); 1367 owiec (funt po 18—26k.); 1254 sztuk nierogacizny, funt po 29—34k. i 100 jagniąt, parę po 8—18r. w. w. W jatkach płacono za funt wołowiny 25—35k., cielęciny 20—40k., baraniny 22—36k. w. w. — Co do zboża sprzedano na targu: 162 meców pszenicy po 9r.30k.—10r.3k.; 95 meców żyta po 6r.39k.—6r.54k.; 24 m. jęczmienia po 6r.15k., 3652 meców owsa po 5r.—7r. i 81 m. tureckiej pszenicy po 8r. Na giełdzie zbożowej zaś sprzedano dnia 19. lipca: pszenicy z Banatu 9850 meców loco Wieselburg po 7r.—8r.45k.; żyta do 1500 m. po 6r.30k.—7r.15k.; jęczmienia do 1550 m. po 5r.6k.—5r.30k.; owsa 2400 m. transito po 5r.—5r.51k. Sprzedano także 2520 cetnarów siana po 2r.36k.—5r. i 120 stogów okotów po 23—28r.

## Kurs lwowski.

Dnia 30. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	32	5	36
Dukat cesarski . . . . .	5	38	5	43
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	40	9	44
Rubel śr. rosyjski . . . . .	1	52	1	53
Talar pruski . . . . .	1	42	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	24	1	25
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	86	32	86	53

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. lipca.

Hr. Uruski Seweryn, z Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Nieśluchowa. — Hr. Łoś Tadeusz, z Brzeżan. — PP. Bogdan Stanisław, z Zadwórzca. — Dombaj Dionizy, z Winnik. — Lewicki Józef, z Bonowa. — Łączynski Józef, z Batiatycz. — Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Małachowski Feliks, z Porub. — Zwolski Julian, z Brynec zagórnych. — Ignacy Pierchala, z Uszkowic.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. lipca.

Hr. Baworowski, do Krakowa. — Hr. Miączyńska Klementyna, do Krakowa. — PP. Lang Emanuel, do Wolicy. — Szymanowski Franciszek, do Spassowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. lipca.

Pora	Barometr wmięrzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 " 0 " 8	+ 13,8°	+ 18°	zachodni	pochm. deszcz
2 god.pp.	28 0 5	+ 16°	+ 13°	połn.-wschodni	pochm. ☉
10 g. w.	28 0 1	+ 15°		" "	pochm. burza

## TEATR.

Dziś: komedye polskie: „Narzezione“ Józefa Korzeniowskiego, i „Estella“ czyli „Ojciec i córka“ Scribego.

gruby zmrok, wszelakoż można jeszcze było dobrze rozpoznać znaki na instrumentach; o tym też czasie powstał dość silny wiatr północno-wschodni, a przedmioty okryła rosa. Suchy termometr pokazywał = 14,2°, mokry = 13,8°, z poczernioną gałką = 14,3° R. Zjawisko zaczęło się blisko od 70° ku zachodowi od najgłębszego punktu słońca, t. j. zwróciwszy się twarzą ku słońcu, po prawej stronie tarczy słonecznej, i skończyło się — co jednak widziane być mogło przez czas najwięcej 2 sekund — przy 55° na wschód od najwyższego punktu słońca. Błyszczące pasma po brzegach tarczy księżycy, jakie podczas zupełnego zaćmienia roku 1842 obserwowano, nie dostrzeżono przez perspektywy. W chwili największego zaćmienia nie dozwalały chmury dojrzeć żadnego planety ani gwiazdy. Tej też okoliczności przypisać należy, że pryzma Nikolsa w zastosowaniu do polaryzacji światła nie wydała żadnego rezultatu. Dr. Zawadzki.